VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 102)**

z dnia 7 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 102)

7 grudnia 2017 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1915);

– sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2016 r. (druk nr 1894).

W posiedzeniu udział wzięli: **Józefa Szczurek-Żelazko** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** pełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **Ewelina Rzeplińska-Rogalska** dyrektor Zespołu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Elżbieta Matuszewska** wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Agnieszka Pytkowska** ekspert w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Marta Świnecka** ekspert w Komendzie Głównej Policji, **Jakub Tietz** główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam panią minister, pana ministra wraz ze współpracownikami, państwa parlamentarzystów i zaproszonych gości.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1915). Punkt drugi – rozpatrzenie sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2016 r. (druk nr 1894). Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do jego realizacji. Proszę pana ministra o przedstawienie informacji dotyczącej pierwszego punktu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie, chcę usprawiedliwić nieobecność pani minister Bojanowskiej, odpowiedzialnej za omawiany obszar, ponieważ musiała dzisiaj wyjechać. W pierwszym punkcie oddam głos pani dyrektor Marzenie Bartosiewicz, która przedstawi sprawozdanie. Służę odpowiedziami na pytania, jeżeli się pojawią.

Zastępca dyrektora w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. zostało opracowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z ministerstwami realizującymi zadania w obszarze przeciwdziałania przemocy. Działania realizowane w 2016 r. są powtarzalne, ale odkąd został wprowadzony nowy Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, opierają się na czterech filarach: profilaktyka i edukacja społeczna, ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą, oddziaływania na osoby stosujące przemoc oraz podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów, realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy.

Pozwolę sobie pokrótce przedstawić państwu działania zrealizowane w 2016 r. w czterech zaprezentowanych przeze mnie blokach. Po pierwsze, w ramach profilaktyki i edukacji społecznej opracowano programy osłonowe i edukacyjne oraz działania prowadzące do zapobiegania przemocy. W ramach tego działania Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje od 2011 r. program osłonowy, wspieranie samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Przedmiotem i celem programu jest dofinansowanie samorządów lokalnych w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy. W 2016 r., podobnie jak w poprzednich latach, na dofinansowanie działań przeznaczyliśmy kwotę w wysokości 3 mln zł i dzięki tym środkom dofinansowaliśmy 107 podmiotów.

Kolejne działanie to wprowadzenie ogólnopolskich i lokalnych kampanii społecznych. W 2016 r. zostały rozpoczęte działania związane z realizacją ogólnopolskich kampanii społecznych na rzecz przeciwdziałania przemocy. Kampania nazywała się „Wybieram pomoc”, realizowana była w oparciu o krajowy program przeciwdziałania przemocy, ale w ramach projektu „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć”. Zakończyliśmy już jego realizację, a środki były pozyskane z funduszy norweskich. Realizacja kampanii miała na celu zwiększenie świadomości i wrażliwości społecznej na temat przemocy w rodzinie. Kampania była prowadzona w różnych środkach masowego przekazu, w tym w ogólnopolskich stacjach telewizyjnych, za pośrednictwem nośników reklamy zewnętrznej oraz w prasie i Internecie.

Kolejne działanie w ramach profilaktyki to opracowanie i realizacja programu przeciwdziałania przemocy i ochronie ofiar. Jest to zadanie realizowane na poziomie samorządów lokalnych. W 2016 r. liczba opracowanych i zrealizowanych przez samorządy programów wynosiła odpowiednio: gminy opracowały 2322 programy, powiaty 297, a samorządy wojewódzkie 16. W 2016 r., w porównaniu do 2015 r., odnotowano wzrost liczby opracowanych, gminnych oraz powiatowych, programów przeciwdziałania przemocy.

Kolejnym obszarem, blokiem była ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą. W ramach zadania dbaliśmy, aby liczba zespołów interdyscyplinarnych i sposób ich pracy była odpowiednia. W 2016 r. w gminach funkcjonowało ogółem 2505 zespołów interdyscyplinarnych, które objęły pomocą ponad 180 tys. osób. W tym samym roku na terenie Polski zostało utworzonych ponad 74 tys. grup roboczych, które pracowały z indywidualnymi przypadkami. Grupy robocze objęły pomocą ponad 99 tys. osób.

Kolejne działania to rozbudowa sieci i poszerzenia oferty placówek, wspierających i udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą. W ramach poszerzenia oferty placówek udzielających pomocy w 2016 r. powstało 59 punktów konsultacyjnych, 2 ośrodki wsparcia oraz 24 ośrodki interwencji kryzysowej w różnym wydaniu – 9 punktów interwencji kryzysowej ulokowane zazwyczaj przy innych jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej lub w całodobowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych i 16 innych placówek świadczących specjalistyczną pomoc osobom doznającym przemocy.

Jeśli chodzi o zadanie dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa skrzywdzonym dzieciom, w 2016 r. w oparciu o art. 12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, bezpieczeństwo zapewniono 1214 dzieciom. Jest to stała liczba w porównaniu do 2015 r.

z niewielkimi odchyleniami. Tylko w 2014 r. mieliśmy wzrost liczby odebranych dzieci do prawie 1400.

Kolejny blok działań w ramach krajowego programu przeciwdziałania przemocy to oddziaływania na osoby stosujące przemoc. Chodzi przede wszystkim o stosowanie procedury Niebieskiej Karty. W 2016 r. przedstawiciele poszczególnych podmiotów wszczynających procedurę sporządzili ponad 97 tys. formularzy Niebieskiej Karty – A. Tradycyjnie od wielu lat Policja wykazuje się największą liczbą wszczętych procedur, czyli ponad 73 tys. Niebieskich Kart. Należy zauważyć, że od 2014 r. systematycznie spada liczba sporządzonych formularzy Niebieskiej Karty – A. W porównaniu do 2015 r. odnotowano spadek o 2,5%. Kolejne działania skierowane na osoby stosujące przemoc to oddziaływania korekcyjno-edukacyjne. W 2016 r. do programów przystąpiło 9666 osób stosujących przemoc, a ukończyło 7108. Można powiedzieć, że w porównaniu do 2015 r. jest to niewielki wzrost liczby sprawców przystępujących do oddziaływań korekcyjno -edukacyjnych.

W 2014 r. mieliśmy mniejszą liczbę. Jeśli państwo posłowie analizowali sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, przy sprawcach i oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych została załączona tabela, w której widzimy, że pomiędzy 2013 r. a 2014 r. jest bardzo duży skok. To wynika tylko z faktu, że od 2014 r. zbieramy dane o liczbie osób przystępujących do oddziaływań korekcyjno -edukacyjnych w warunkach wolnościowych oraz zakładach karnych. Dlatego jest prawie podwojona liczba.

Kolejne działania to opracowanie programów psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc, tj. uregulowanie tylko na poziomie krajowego programu, który nie ma odbicia i odzwierciedlenia w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Można powiedzieć, że jeszcze nie ma. W 2016 r. zostały uruchomione programy w liczbie 142, gdyż to jest nowe działanie. Ogółem przystąpiły do nich 1254 osoby, w tym 205 kobiet i 1049 mężczyzn.

Ostatni obszar to podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy. Organizowanie szkoleń to przede wszystkim działanie właściwe dla marszałków województw, zapisane zarówno w krajowym programie, jak i w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy. W 2016 r. odbyło się 80 takich szkoleń. Łącznie zostało przeszkolonych prawie 3 tys. osób. Dodatkowo Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jako beneficjent Programu Norweskiego, o którym mówiłam przy omawianiu kampanii, jako jedno z działań realizowało również szkolenia dla członków zespołów interdyscyplinarnych. Ostatnie działanie, powtarzalne co roku, to zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji w zakresie przeciwdziałania przemocy, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich służb, zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Przechodząc do finansowania, chcę państwa poinformować, że w 2016 r. na realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zaplanowaliśmy kwotę 16 400 tys. zł, z tego 16 160 tys. zł znalazło się w budżetach wojewodów. To były środki na utrzymanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy i na oddziaływania korekcyjno-edukacyjne, gdyż zadania zostały zlecone samorządom powiatowym. 240 tys. zł to środki przeznaczone na finansowanie lub dofinansowanie innych zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, czyli szkoleń prowadzonych przez marszałków. W ostatecznym planie po zmianach na 31 grudnia 2016 r. znalazło się 16 443 tys. zł. Plan został wykonany w kwocie 15 931 tys. zł, tj. 96,9%. Dodatkowo na program wspierania jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie przeznaczyliśmy kwotę w wysokości 3 mln zł. Ponadto w ramach budżetu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz ze środków funduszu współpracy dwustronnej w ramach Programu Norweskiego wydatkowano środki w wysokości 1 569 tys. zł. Marszałkowie województw, w ramach własnych zadań, na realizację szkoleń wydatkowali kwotę prawie 900 tys. zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Szanowni państwo, w ciągu 3 lat diagnozę zjawiska przemocy w rodzinie zrobiło 28% gmin, 39% powiatów i 37% województw. Czy nie uważają państwo, że procenty są zbyt małe? Kampanie ogólnopolskie i lokalne tj.: Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw, „Masz prawo do mediacji" są bardzo szerokie. Trudno je wpisywać w konkretne przeciwdziałanie przemocy w rodzinach, skoro przestępstwa nie tylko tyczą się przemocy w rodzinie, a mediacje będą nikłym elementem, szczególnie w omawianych kwestiach. Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła", którą państwo także wpisali do raportu, nie dotyczy stricte przemocy w rodzinie, ale bezpieczeństwa w szkole.

Program „Razem bezpieczniej" w latach 2007–2015 zawierał siedem obszarów bezpieczeństwa, w tym również przemoc w rodzinie. Czy od 2016 r. ten obszar przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest również realizowany? Nastąpił spadek liczby placówek, które prowadzą poradnictwo w szczególności przez działania edukacyjne. W 2016 r. było ich 967, a w 2011 r. – 1866. Czy placówki już nie są potrzebne, czy zmniejszyła się skala przemocy?

Państwo podają dane, że w 2016 r. funkcjonowało w gminach 2500 zespołów interdyscyplinarnych. Liczba osób objętych tą pomocą wynosiła ponad 183 tys., w tym 76 tys. kobiet, 63 tys. mężczyzn i 43 tys. dzieci. Stąd moje pytanie: Czy liczba mężczyzn, którzy ulegli przemocy domowej, jest większa niż liczba dzieci? Czy może należy inaczej rozumieć te dane? To są zaskakujące liczby.

W 2016 r. odbyło się jedno-, dwudniowe posiedzenie zespołu monitorującego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Czy nie uważają państwo, że jedno posiedzenie, w porównaniu do skali przemocy, jest nikłe? Czy zmniejszenie liczby uzupełnianych Niebieskich Kart wynika ze spadku ilości przemocy, czy z faktu, że procedura karty jest niedoskonała, co powoduje mniejszą liczbę wypełnianych kart? Jakie są statystyki prowadzone przez państwa? Nie mówię tylko o wypełnianiu Niebieskich Kart, ale o przemocy w rodzinie dotykającej kobiet i mężczyzn. Czy spada skala przemocy? Czy zmniejsza się również w wyniku prowadzonych programów? Jakie wnioski, dotyczące poprawienia procedury funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych i procedury Niebieskiej Karty, można wyciągnąć z przedstawionego raportu? Czy zostało zaplanowane wdrożenie konwencji przemocowej w Polsce?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani wiceprzewodnicząca Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Pierwsze pytanie dotyczy zespołu monitorującego, wpisanego w ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, pomyślanego jako koordynacja działań pięciu resortów: rodziny pracy i polityki społecznej, edukacji, sprawiedliwości, zdrowia, spraw wewnętrznych i administracji. Tak najczęściej bywa, że resortowość w takim momencie nie służy oglądowi całości i czasem trudno skorelować programy. W związku z tym w ustawie zapewniliśmy koordynację przez szefostwo zespołu monitorującego, a jest nim wysoki, państwowy urzędnik z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w randze co najmniej podsekretarza stanu. Moje pytanie brzmi: Kto tę funkcję pełni obecnie w rządzie?

Przy okazji zwrócę uwagę pani przewodniczącej, nie mając absolutnie żalu do pana ministra Marczuka. Coraz częściej zdarza się, że sekretarz lub podsekretarz stanu w ministerstwie, odpowiedzialny za inny dział, zjawia się na posiedzeniu Komisji w zastępstwie kolegi, który zajmuje się omawianym problemem. Prośba, aby korelować nasze posiedzenie i tematykę z możliwościami czasowymi poszczególnych ministrów. Panu ministrowi Marczukowi, odpowiedzialnemu za inną część działalności ministerstwa, będzie trudno odpowiadać na szczegółowe pytania z zakresu, którym się na co dzień nie zajmuje. A nam zależy na wyczerpujących informacjach. Pytanie: Kto pełni funkcję koordynatora i szefuje zespołowi monitorującemu?

Druga uwaga, którą ponawiam, gdyż w poprzednim roku pytałam o to samo. Nie wszystkie gminy wdrażają program i nie we wszystkich gminach naszego kraju, wbrew obowiązującemu prawu, istnieją zespoły interdyscyplinarne, przygotowujące diagnozę oraz strategię wychodzenia z tego zjawiska. Czy ministerstwo pozostaje w tej kwestii bezczynne, czy próbuje jednak nakłonić opornych samorządowców do wdrażania programów? Z wyczytanych w programie informacji wynika, że strategię diagnozy wdrożyły wszystkie województwa, natomiast nie wszystkie powiaty (jest ich 297) i gminy (jest ich 2322). W związku z tym, jeszcze raz pytam, czy mamy sposób na egzekwowanie istniejącego w Polsce prawa. Czy państwo rozważali to w zespole monitorującym? Nie wierzę, że w gminach nie widać tego zjawiska. Mówiąc inaczej – nie dostrzegają go samorządowcy, a ono de facto istnieje.

Kolejne pytanie dotyczy działań, które państwo postrzegają jako konieczność wprowadzania nowych rozwiązań. W ubiegłym roku usłyszałam odpowiedź, ale przez cały bieżący rok niczego nie zrobiliśmy w tej kwestii, gdyż powinniśmy działać w naszej Komisji. Chodzi o wynagrodzenia członków zespołów interdyscyplinarnych. To są naprawdę ważne i istotne sprawy. Często brak unormowania powoduje różnego rodzaju niepotrzebne perturbacje, gdyż zespoły interdyscyplinarne są bardzo potrzebne, szczególnie, że powołują coraz większą liczbę zespołów roboczych, a to gwarantuje indywidualne rozpatrywanie spraw, które nie należą do najłatwiejszych.

Ostatnie pytanie. Znalazłam informację, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dostrzegło konieczność wprowadzenia zmian w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa i ochrony osób zagrożonych, doznających przemocy, a także skuteczniejsze oddziaływanie na ludzi stosujących przemoc wobec swoich najbliższych. To bardzo ważna informacja. Podobną informację mieliśmy w sprawozdaniu za rok 2015. Wtedy także były zapowiadane zmiany prawne. W związku z tym chcę zapytać, na jakim etapie są przygotowania i czego de facto dotyczą? Na pewno są bardzo ważne, skoro państwo je dostrzegają w końcowych wnioskach wynikających z raportu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani wiceprzewodnicząca, szanowni państwo, od razu wyjaśnię. Pani minister Bojanowska sugerowała zmianę terminu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Uznałam, że lepiej je odbyć niż przekładać. Przyjmuję sugestię pani poseł, ale będzie ona skutkowała tym, że prawdopodobnie posiedzenia będziemy odwoływali, gdyż staramy się, aby przedstawiciele ministerstw, odpowiedzialni za dane resorty, byli obecni. W tak zwanym międzyczasie zdarzają się różne sprawy, nie jesteśmy w stanie ich przewidzieć. Przyjmuję sugestię, uwagę, po prostu będziemy odwoływali posiedzenia Komisji, aby właściwe osoby, odpowiedzialne za określone tematy, były obecne na posiedzeniu Komisji.

Bardzo proszę, pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Chcę zwrócić uwagę, że fakt dostrzeżenia problemów w relacji ze szkołą jest adekwatny, w moim rozumieniu. Problemy związane z przemocą w rodzinie przekładają się na szkołę. Jeżeli przemoc występuje w rodzinie, w szkole pojawia się agresja, niepożądane zachowania. Jeżeli przemoc istnieje w ośrodku, np. w internacie lub domu dziecka, również przekłada się na szkołę. Raport dotyczy konkretnego programu, więc trudno jest wymagać więcej. Dlatego chcę zapytać, czy państwo rozważali możliwość spojrzenia bardziej holistycznego na tę sprawę. Istnieją placówki zajmujące się młodzieżą, dziećmi, w których nie wymaga się od wychowawców przedstawienia dokumentu o niekaralności. Zdarzają się takie sytuacje, wobec tego, lepiej jest spojrzeć szerzej na problem przemocy wobec dzieci i młodzieży, nie tylko poprzez rodzinę i szkołę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Augustynowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Szanowna Komisjo, pani dyrektor, panie ministrze, mam kilka pytań, które jeszcze nie zostały zadane. Chcę zapytać, jakie działania wykonuje rząd i ministerstwo w kierunku

wsparcia samorządu, szczególnie jeśli chodzi o budowę nowych ośrodków. Rozumiem, że ministerstwo przekazuje środki, natomiast obowiązki od jakiegoś czasu nie są wykonywane. W związku z powyższym zastanawiam się, czy pomiędzy rządem a samorządami trwają rozmowy, które spowodują, że w województwach podlaskim lub małopolskim zostaną zbudowane punkty konsultacyjne dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Szczególnie, kiedy porównuje się, że na Dolnym Śląsku takich ośrodków jest 62. W dwóch województwach nie ma ani jednego punktu. To jest bulwersująca sprawa.

Kolejna kwestia to domy dla matek z małymi dziećmi i kobiet w ciąży, których brakuje aż w siedmiu województwach. Można jeszcze wspomnieć o województwach, w których brakuje ośrodków wsparcia dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Przykładowo w województwie świętokrzyskim istnieje jeden ośrodek specjalistyczny wspierający ofiary przemocy w rodzinie, a z jego usług skorzystało 1716 osób. To świadczy, że potrzebny jest kolejny punkt z osobami udzielającymi pomocy. Pytanie: Jak wygląda współpraca? Czy rząd planuje jakiekolwiek wsparcie samorządów? Może przedstawiciele rządu zdiagnozowali, dlaczego nie można utworzyć ośrodków adekwatnych do rozpoznanych potrzeb?

Druga kwestia to informacja, o której mówił Rzecznik Praw Obywatelskich. Dotyczy podwójnej legitymizacji, tzn. przepytywania kobiety, która doświadczyła gwałtu, kwestii jej przesłuchania. Często się zdarza, że zostaje potrójnie przesłuchana, mimo że przepisy na to nie zezwalają. Jest to mocno stygmatyzujące dla kobiet i niezgodne z prawem. Natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich informuje, że takie sytuacje zdarzają się i jest ich coraz więcej. W związku z powyższym mam pytanie: Czy rząd ma pomysł, co zrobić, aby prawo było przestrzegane przez odpowiednie służby? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Barbara Chrobak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na początku mam pytanie dotyczące sprawozdania na lata 2014–2020. Czym ono się różni od sprawozdania za zeszły rok? Nie odnalazłam punktów, które różniłyby się od siebie. Została poruszona kwestia Niebieskiej Karty. Na jednym posiedzeniu zgłaszałam, że w Niebieskiej Karcie brakuje podstawowych danych, tj. numeru PESEL i daty urodzenia. Ta informacja pozwoliłaby Policji na identyfikację i ustalenie, czy sprawca wcześniej był już karany za przestępstwa z użyciem przemocy. Minęło już kilka miesięcy i państwo nie podjęli żadnych kroków, aby to zmienić. To jest niezwykle ważne.

Nie znalazłam również informacji, być może przeoczyłam, ile było postanowień prokuratorskich. Wiadomo, że najskuteczniejszym sposobem przerwania przemocy jest odizolowanie sprawcy od pokrzywdzonego. Można zastosować środki zapobiegawcze w postaci izolacji, czyli nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę przemocy. Wiemy z doświadczenia, że najczęściej kobiety uciekają z mieszkań, a oprawca zostaje na miejscu. Policja wcześniej miała większe możliwości działania, teraz sprawa musi przejść przez zespół. Jakie kroki państwo podjęli w tym kierunku, żeby to zmienić? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Więcej pytań nie słyszę. Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Pani przewodnicząca, z pokorą przyjmujemy uwagi dotyczące obecności odpowiedniego sekretarza lub podsekretarza stanu. Zawsze się staramy, aby była obecna osoba odpowiedzialna za dane kwestie. Faktycznie najlepiej, gdy kompetencje są u odpowiedniej osoby. Państwo pozwolą, że odpowiem na pytanie, które zadała pani poseł Kochan, dotyczące planów. Jest to interesujące, zwłaszcza dla nas jako przedstawicieli ugrupowania i ministerstwa, które przywiązuje bardzo dużą wagę do wartości rodzinnych i biologicznej rodziny.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jest ona na końcu prac prowadzonych w ministerstwie. Uzgodnienia z poszczególnymi resortami są prowadzone w trybie roboczym. Główne zmiany dotyczą słynnego art. 12a, dotyczącego odbierania dzieci przez policję bez obecności przedstawicieli sądu w tym procesie i kwestii zakładania Niebieskiej Karty. Sprawcy przemocy powinny mieć zakładaną Niebieską Kartę, ale może się zdarzyć, że zaistnieje konflikt i trzeba to rozgraniczyć w rodzinie. Dochodzi kwestia nazewnictwa ustawy, żeby nie stygmatyzować rodziny. Nowelizacja przewiduje następującą nazwę: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Jak wspomniałem, prace są już na ukończeniu, tuż przed konsultacjami międzyresortowymi. Odnośnie do szczegółowych pytań, poproszę panią dyrektor Bartosiewicz o udzielenie odpowiedzi. Jeśli będzie potrzeba doprecyzowania, służymy odpowiedziami na piśmie.

Zastępca dyrektora departamentu w MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, to prawda, że ustawa nakazała nam wprowadzenie zespołu monitorującego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie i przewodniczenie zespołowi przez ministra w randze sekretarza lub podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Koordynatorem w realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie jest obecnie pani Elżbieta Bojanowska, podsekretarz stanu w naszym ministerstwie. Faktycznie, w ubiegłym roku było jedno posiedzenie zespołu monitorującego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dlatego, że w jego ramach została powołana grupa robocza, pracująca nad zmianami do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

W ubiegłym roku na posiedzeniu uznaliśmy, że łatwiej będzie procedować i pracować w mniejszej grupie, w skład której wchodzą przedstawiciele resortów zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy, ale również samorządów i organizacji pozarządowych. Jednak uznaliśmy, że łatwiej nam będzie pracować nad tak ważnymi sprawami w mniejszym składzie.

Na początku stycznia 2017 r. zebrało się posiedzenie dużego zespołu monitorującego, na którym były prezentowane projekty zmian do ustawy, proponowane przez grupę. Jeśli chodzi o zadania, które panie posłanki chciały poruszyć, i pytania dotyczące infrastruktury, programów, wszyscy wiemy, że to są zadania własne samorządów powiatowych, gminnych. Poruszamy zagadnienia w pismach, podczas spotkań, konferencji, prosimy i apelujemy do samorządów o zwiększenie dynamiki w opracowaniu programów i ich realizacji. Nie zawsze spotyka się to z pozytywną reakcją w postaci utworzonego programu. Niemniej jednak, to nie oznacza, że w gminach, które nie opracowały swoich programów, nie ma przemocy i działań antyprzemocowych. Narzędziem, które absolutnie każe działać samorządom gminnym w obszarze przeciwdziałania przemocy, są zespoły interdyscyplinarne i grupy robocze.

Sprawozdanie z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie to składowa działań wielu resortów, w tym: MSWiA, MEN i Ministerstwa Zdrowia. Dlatego w sprawozdaniu znajdują się treści i działania, które resorty realizują na rzecz przeciwdziałania przemocy, oraz opis działań wynikających z programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła", „Razem bezpieczniej". W każdym z nich są opisane działania na rzecz przeciwdziałania przemocy. Pani poseł pytała o program „Razem bezpieczniej". Rzeczywiście uległ on zmianom. Nie powinnam wypowiadać się o działaniach realizowanych w MSWiA, ale wiem, że program uległ zmianom. Niemniej jednak, obszar przeciwdziałania przemocy jest uwzględniony. Dowodem może być to, że przedstawiciel naszego ministerstwa zawsze uczestniczy w rozpatrywaniu wniosków z programu „Razem bezpieczniej" i zajmuje się wnioskami dotyczącymi przeciwdziałaniu przemocy.

Pani poseł zapytała o infrastrukturę. Ponownie odwołuję się do zadań własnych i potrzeb. Infrastruktura w postaci ośrodków wsparcia interwencji kryzysowej wygląda inaczej w różnych województwach i samorządach. Samorząd ma zadanie zbudowanie systemu i odpowiada za działania na rzecz przeciwdziałania przemocy. Nie ma znaczenia, czy samorząd utworzy ośrodek interwencji kryzysowej, czy specjalistyczny ośrodek wsparcia – to jest jego sprawa. Mówimy wiele o infrastrukturze, ale wiemy, że najważ-

niejsze są działania lokalne w samorządach, aby nie wyciągać części rodzin z domów do placówek. I na to powinniśmy zwracać uwagę. Pani poseł zapytała, dlaczego w województwie świętokrzyskim jest jeden specjalistyczny ośrodek wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Jak wspomniałam, specjalistyczne ośrodki wsparcia to zadanie zlecone samorządom powiatowym, finansowane z budżetu państwa. W 2007 r. zostały stworzone pierwsze, specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, pod zapotrzebowanie składane przez poszczególnych wojewodów. Zakładano, że w każdym województwie, obok istniejącej infrastruktury ośrodków interwencji kryzysowej lub wsparcia, powinny istnieć specjalistyczne ośrodki z fachową pomocą. Jeśli dobrze pamiętam, władze województwa świętokrzyskiego aplikowały o utworzenie jednego ośrodka, znajdującego się w Kielcach. Pani poseł mówiła o potrzebach, i słusznie, natomiast zgodnie z Krajowym Programem Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w 2018 r. powstanie jeden ośrodek wsparcia, a kolejny w 2019 r., pamiętając, że cała infrastruktura prowadzona jest przez samorządy lokalne.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące numeru PESEL, absolutnie zgadzamy się z koniecznością jego wprowadzenia do formularza Niebieskiej Karty. Jednak może to się stać, gdy skończymy procedowanie zmian do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy i przejdziemy do opracowania rozporządzeń, tym bardziej, że planujemy duże zmiany w ustawie i rozporządzeniach. Mają państwo na pewno poczucie, że rozporządzenie w sprawie procedury Niebieskiej Karty jest bardzo skomplikowane, a nie powinno takie być. Uważam, że należałoby to zmieniać kompleksowo. Na szczegółowe pytanie, które zadała pani poseł, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, odpowiemy na piśmie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Oczywiście. Dodatkowe pytanie ma pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zanim zadam pytanie, chcę zapytać, czy na sali są przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. Tak, bardzo się cieszę.

Główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Jakub Tietz:

Jakub Tietz, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jeśli państwo pozwolą, chcę odnieść się do kwestii przesłuchań.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jeśli pan pozwoli, uzupełnię, gdyż chciałam zapytać o sprawy, które są związane ze sprawozdawczością i działaniem nowego prawa. Często jest tak, że w sytuacjach bardzo bulwersujących opinię publiczną zadajemy sobie pytanie, czy coś powinniśmy zmienić w prawie. Okazuje się, że mamy dobre prawo, ale nie zawsze jest właściwie stosowane jego wykonawstwo, które pozostawia wiele do życzenia.

W momencie, kiedy wprowadzaliśmy ustawę o ściganiu przestępstwa gwałtu z urzędu, zmieniliśmy także prawo dotyczące przesłuchiwanych ofiar przestępstwa. Mówiliśmy o szeregu możliwości technicznych, które nie powodują powtórnej wiktymizacji ofiary. Zapewne nam pan powie, w ilu sądach znajduje się 170 przyjaznych pokoi przesłuchań. To zdecydowanie za mało. Powinny być już w każdym sądzie. Chcę wrócić do kwestii, w której będę prosiła pana o odpowiedź. Cieszy mnie liczba odwieszanych wyroków przy popełnianiu ponownych przestępstw dotyczących przemocy w rodzinie. Może być kłopot z art.12a, ale myślę, że państwo we właściwy sposób zapiszą działania, które spowodują ochronę dzieci.

Chcę zapytać o organizacje pozarządowe i współpracę z nimi, gdyż ich rola w działaniach antyprzemocowych jest nie do przecenienia. Z wielkim smutkiem odnotowuję fakt, że są organizacje pozarządowe, które przez wiele lat korzystały ze wsparcia środków z Ministerstwa Sprawiedliwości. Mam na myśli Centrum Praw Kobiet, organizację mającą swoje oddziały nie tylko w Warszawie, ale również w Gdańsku i Łodzi, pomagającą wielu kobietom. W obecnym roku i w 2016 r. nie została beneficjentem środków, którymi państwo wspomagają działania organizacji. Pan dyrektor zapewne odpowie, że to są środki konkursowe, ale Ministerstwo Sprawiedliwości nie wdrożyło dotychczas

systemu odwołań od decyzji. Szkoda marnować umiejętności i prawdziwą pomoc niesioną ofiarom przestępstw. Można by udzielić pomocy w odpowiedniej ilości, gdyby nie skąpstwo ministerstwa. Chcę zapytać o tę sprawę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Barbara Chrobak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, chcę odnieść się do kwestii Niebieskiej Karty. Bardzo mnie to nurtuje, dlatego że państwo w sprawozdaniu podnoszą, jak ważny jest fakt zmniejszenia się liczby Niebieskich Kart, co nie jest do końca prawdą. Ona jest tak skomplikowana, że jej wypełnianie trwa 45 minut. Wiele osób odstępuje od tego. Stąd moja prośba, żeby nie czekać na zmianę przepisów ustawy, ale, jak pani wspomniała, za pomocą rozporządzenia zmniejszyć liczbę niepotrzebnych pytań. Powinien być zawarty numer PESEL – podstawowa, niezbędna informacja, aby policja mogła mieć dane o sprawcy przemocy. Czy po zakończeniu procedury obejmowania osób Niebieską Kartą, nadal są przeprowadzane kontrole tych rodzin? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Proszę o odpowiedź na wcześniej zadane pytanie. Spadek liczby Niebieskich Kart nie oznacza, że zmniejsza się skala przemocy. Pani poseł Chrobak wyjaśniła, że często można odstępować od tej procedury. Chcę spytać, jak państwo szacują skuteczność podejmowanego programu. Czy rzeczywiście zmniejsza się skala przemocy, na podstawie jakich danych, badań, zgłoszeń? Czy możemy otrzymać takie dane? Ewentualnie, jak zmniejsza się to zjawisko z roku na rok? Jaki był wpływ programu na zmniejszenie skali przemocy?

Drugie pytanie: Jakie wnioski na przyszłość można wyciągnąć z raportu? Co działa źle, a co powinno lepiej? Wspomniała pani o zespole roboczym. Chcę spytać, jaki był jego skład? Które organizacje pozarządowe brały udział w pracach? To jest pytanie szczegółowe, ale czy brały udział organizacje zajmujące się na co dzień pomocą pokrzywdzonym kobietom i dzieciom, jak: Centrum Praw Kobiet, Stowarzyszenie BABA? Czy mogę jeszcze otrzymać dane dotyczące wydatkowanych pieniędzy? Jaka była łączna suma wydatków rządowych na działanie tego programu?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. O planach i propozycjach na przyszłość pan minister już odpowiedział. Nie wiem, czy pan, czy pani dyrektor chcą udzielić odpowiedzi…

Zastępca dyrektora departamentu w MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Pani poseł, odpowiem na pytanie dotyczące zakończenia procedury. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie procedury Niebieskiej Karty służby mają obowiązek monitorowania sytuacji. Tak jest napisane w rozporządzeniu. Nie jest określone przez jaki czas, gdyż sposób i częstotliwość monitorowania muszą być dostosowane do indywidualnej sytuacji. Pani poseł, poza badaniem dynamiki przemocy poprzez procedurę Niebieskiej Karty, raz na 2 lata, zgodnie z krajowym programem, prowadzimy badania. W 2015 r. zlecaliśmy badania dotyczące skali zjawiska przemocy. To były badania porównawcze z Projektu Norweskiego. Nie umiem w tej chwili podać dokładnych danych, ale był widoczny spadek zjawiska przemocy o ok. 10%, co było zbieżne ze zmniejszeniem liczby wszczynanych procedur Niebieskiej Karty.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Proszę jeszcze o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Główny specjalista w MS Jakub Tietz:

Proszę państwa, odnośnie do trybu i sposobu przesłuchiwania pozwolę sobie przytoczyć treść artykułu. On najbardziej odpowiada prawdzie, w jaki sposób składa się zawiadomienie o przestępstwie, ewentualnie, w jakich okolicznościach następuje ponowne przesłuchanie osoby pokrzywdzonej. Zgodnie z art. 185c § 1 w przestępstwach, określonych

w art. 197–199, o których mówiła pani poseł, zawiadomienie o przestępstwie, jeśli składa je pokrzywdzony, powinno ograniczyć się do wskazania najważniejszych faktów i dowodów.

Następnie, sąd przeprowadza dowód z przesłuchania pokrzywdzonego, w którego posiedzeniu mogą wziąć udział prokurator, obrońca i pełnomocnik. Nie ma formalnego zakazu, tym bardziej, że § 3 mówi, iż jeśli zachodzi konieczność ponownego przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka, na jego wniosek procedura odbywa się również w przyjaznym pokoju w trybie posiedzenia. Nie ma więc zakazu ponownego przesłuchania pokrzywdzonej lub pokrzywdzonego przestępstwem. Postępowanie karne cechuje określona dynamika i zawiadomienie składane na początku postępowania być może nie zawiera elementów, które należy zweryfikować przed sądem w toku postępowania karnego. Sąd dopuszcza dowód w postępowaniu z urzędu na wniosek prokuratury lub obrony. Obowiązujący model jest wyważony, gdyż nie pozbawia oskarżonego prawa do obrony i powoduje, iż prokurator ma możliwość prowadzenia wnioskowania, przywrócenia także tego dowodu.

Jeżeli chodzi o liczbę pokoi, na stronach 81 i 82 sprawozdania jest wskazana ich liczba. Na początku chcę wspomnieć o pokojach, które są certyfikowane. Jest ich 126. Liczba rośnie, gdyż w 2015 r. było 111. Proces certyfikacji odbywał się z fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, dawniej zwaną Dzieci Niczyje. W 2016 r. zostały przyznane certyfikaty m. in. sądom w Bolesławcu, Sosnowcu, Iławie, Kluczborku. To są najlepsze pokoje, spełniające najwyższe standardy. Natomiast w sprawozdaniu na stronie 81 jest wskazana liczba ok. 600 punktów, przy czym mogą być one zlokalizowane nie tylko w sądach, ale również w komendach, budynkach prokuratury, w NGO-sach. Nie wiemy, czy spełniają najwyższe standardy. Natomiast wzrasta liczba przyjaznych pokoi znajdujących się w sądach. W 2015 r. było ich 245, a w 2016 r. – 258, w tym 241 pokoi było w sądach rejonowych, a 17 w okręgowych. Być może wzrost liczby pokoi zlokalizowanych w sądach nie jest satysfakcjonujący, ale, wychodząc naprzeciw potrzebom, w listopadzie tego roku został ogłoszony projekt i program skierowany bezpośrednio do sądów, które mają mieć sfinansowane pokrycie kosztów wyposażenia lub stworzenia przyjaznego pokoju przesłuchań. Projekt nie został jeszcze rozstrzygnięty, natomiast zgłosiły są podmioty chętne do wzięcia w nim udziału.

Chcę krótko powiedzieć, że lista NGO-sów, którym przyznano dofinansowanie, nie jest stała. W przypadku Warszawy są to m.in. Dajemy Dzieciom Siłę oraz Instytut Psychologii Zdrowia, świadczące pomoc od kilkunastu lat. Być może przedstawiciel tych podmiotów mógłby się poczuć dotknięty, że ich praca nie jest w ogóle doceniana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Pani przewodnicząca, chcę jeszcze odpowiedzieć na dwa pytania pani poseł. Pytała pani o ogólny budżet na realizację krajowego programu przeciwdziałania przemocy – w 2016 r. było 21 351 tys. zł – i o wnioski wypływające z naszych działań, które zostały opisane w sprawozdaniu. Po pierwsze, nastąpiło wzmocnienie profilaktyki i praca nad rodziną, aby dochodziło jak najrzadziej do przemocy oraz uproszczenie procedury Niebieskiej Karty. Od jakiegoś czasu słyszymy od ludzi, którzy bezpośrednio pracują z ofiarami oraz od osób stosujących przemoc, że należy uprościć procedurę. Kolejne wyzwanie stojące przed nami to bardziej efektywne odziaływania na osoby stosujące przemoc, aby przystępowały do oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych lub profilaktyczno-terapeutycznych nie tylko z przymusu, gdyż często się z nich wycofują lub kończą, a po jakimś czasie znowu stosują przemoc. Ostatni wniosek to ciągłe podnoszenie kompetencji służb. Jeśli człowiek pomaga osobie doznającej przemocy mało profesjonalnie, tracimy zaufanie i nasza pomoc jest niepotrzebna. Mam nadzieję, że wnioski znajdą odzwierciedlenie w zmianach do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Nie wiem, czy nieuważnie czytałam, czy brakuje informacji, o których pani mówiła. Natomiast wszyscy jesteśmy zainteresowani wnioskami z tego materiału, jak również co mówiła pani i pan minister. Mam prośbę, aby wnioski, propozycje zmian, nad

którymi pracujecie, zostały przesłane na piśmie. W przyszłym tygodniu mamy ostatnie posiedzenie, więc myślę, że do połowy stycznia, do pierwszego posiedzenia Sejmu w nowym roku mogą państwo przesłać taką informację. Być może przeoczyłam, a państwo o niej mówili.

Pani przewodnicząca Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie chcę rozstawać się w poczuciu, że wiceprzewodnicząca Komisji krytycznie ocenia pracę organizacji, które dostały dofinansowanie w tym roku i działają na rzecz pomocy ofiarom przemocy. W żadnym wypadku. Natomiast wyraziłam bardzo krytyczną opinię wobec ministerstwa, które nie pomaga finansowo organizacjom znakomicie funkcjonującym w tej sferze od wielu lat. Proszę zatem nie wkładać mi w usta krytycznych uwag dotyczących pracy organizacji pozarządowych, działających na rzecz pomocy ofiarom przemocy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Nie słyszę osób chcących zabrać głos. Nie było sprzeciwu wobec przyjęcia sprawozdania.

Wobec powyższego, pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby została nim pani poseł Urszula Rusecka. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy do rozpatrzenia sprawozdania z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Przechodzimy do drugiego punktu – rozpatrzenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2016 r. (druk nr 1894). Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwólcie, że trochę zmienię konwencję posiedzenia. Mamy grudzień 2017 r., a sprawozdanie jest za 2016 r. Mają państwo oczywiście mnóstwo informacji w sprawozdaniu, natomiast myślę, że to, co obecnie dzieje się w tej materii, jest na tyle ciekawe, że powinniśmy porozmawiać o tym szerzej. Jeśli państwo pozwolą, powiem krótko, następnie służę odpowiedzią na pytania.

Ten segment polityki rodzinnej jest bardzo mocno wzmacniany. Polityka rodzinna jest jak porządny stół – powinna stać na czterech nogach. Mamy wsparcie finansowe, które realizuje program 500+. Mamy doskonałą sytuację związaną z rynkiem pracy, z wartościami i edukacją oraz kwestią dotyczącą usług dla rodziny. Państwo powinno być usługowe w stosunku do rodzin. Od lat wiadomo, że mamy problem, gdyż istnieje dziura pomiędzy ukończeniem przez dziecko pierwszego roku życia, a możliwością wysłania go do przedszkola w wieku 3 lat. Zasadniczo dzieci przebywają pierwszy okres życia w domu rodzinnym. Przepisy obowiązujące od września tego roku co do zasady domykają lukę przedszkolną. Gmina ma obowiązek przyjęcia dziecka do publicznego przedszkola od 3. roku życia. Natomiast zawsze mieliśmy problem z placówkami opieki nad najmłodszym dzieckiem. Stąd wprowadzamy bardzo duże zmiany.

Wracając do liczb za rok 2016, pozwolą państwo, że dokonam aktualizacji. W 2016 r. było 3,5 tys. instytucji. Najnowsze dane z 8 listopada br. pokazują, że liczba instytucji wzrosła do 4,2 tys. Łącznie dysponujemy już blisko 110 tys. miejsc opieki nad małym dzieckiem, co daje wskaźnik ok. 16% dzieci w wieku 1–2 lata. Dzieci do 1. roku życia nie ma w tych instytucjach. Jeśli chodzi o środki finansowe, w 2015 r. samorząd i budżet centralny wydał 931 mln zł.

Co wydarzyło się w roku 2017? Zbieramy owoce z realizacji programu Maluch+ na rok 2017, tj. z zaciągu z 2016 r. Wprowadziliśmy zupełnie nowy moduł, który pozwalał instytucjom niepublicznym ubiegać się o publiczne pieniądze, aby adaptować budynki do potrzeb małych dzieci. W roku 2016, podobnie jak w 2015 r., wydaliśmy 151 mln zł. Nie było modułu, więc „kupowaliśmy" ok. 4,5 tys. miejsc rocznie. Po wprowadzeniu tego modułu „kupiliśmy" ok. 10 tys. miejsc. Efektywność wydawania pieniędzy wzrosła o 100%. To wydarzyło się w programie Maluch+, edycja 2016 r.

Natomiast w roku 2017 nastąpiła bardzo duża zmiana, która wejdzie w życie od 2018 r., jeżeli chodzi o zakładanie i prowadzenie placówek. To jest bardzo istotna sprawa. Liczymy, że zwiększy podaż miejsc opieki w tych placówkach i zmniejszy koszty ponoszone przez rodziców.

Druga sprawa to program Maluch+, edycja 2018 r. Została trzykrotnie zwiększona kwota z budżetu centralnego, ze 151 mln zł do 450 mln zł, którą dofinansujemy zarówno powstawanie, jak i prowadzenie miejsc opieki nad małym dzieckiem. Nastąpiło także nowe rozwiązanie w tegorocznej edycji Maluch+. W sytuacji, gdy gmina, w której nie ma żadnej placówki opieki, żłobka lub klubu malucha, przychodzi po pieniądze do budżetu centralnego, ma zagwarantowane 80% dotacji na zbudowanie takiej placówki. Dotychczas w programie Maluch+ nie było gwarancji. W zależności od zapotrzebowania pieniądze były dzielone. Dodatkowo w tegorocznej edycji utrzymujemy moduł mówiący, że jeśli niepubliczne podmioty ubiegają się o pieniądze, mają również prawo ich otrzymania z budżetu centralnego na adaptację pomieszczeń. W dniach 17 i 24 listopada zakończył się proces przyjmowania wniosków od podmiotów niepublicznych, następnie gmin. Obecnie wojewodowie „obrabiają" wnioski. Liczymy, że będzie większe zainteresowanie.

Na koniec, oddając się do państwa dyspozycji, mam prośbę. Tegoroczna edycja została już zamknięta, natomiast nowelizując ustawę, zapewniliśmy sobie wieloletnie finansowanie instytucji opieki na poziomie do 0,5 mld zł. Przypominam, że 250 mln zł pochodzi z Funduszu Pracy. Prośba do państwa, żeby przekazywać lokalnie informację, że w miejscach, w których istnieje zapotrzebowanie, można stworzyć podaż miejsc opieki nad małym dzieckiem, korzystając z pieniędzy budżetowych. Przypominam, że 70% gmin w Polsce nie posiada żadnego miejsca opieki nad małym dzieckiem, a to jest niezwykle istotne z punktu widzenia rodziców, ale również podaży na rynku pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, bardzo się cieszę, że daleko pan wyszedł do przodu z tematem, ale przypominam, że jesteśmy przy sprawozdaniu za 2016 r. Mam prośbę do pani przewodniczącej. Skoro macie piękne plany na przyszłość, proponuję zwołać posiedzenie Komisji, na której będziemy mówili o tych planach i programie Maluch+. Dzisiaj nie usłyszałam od pana ministra żadnej informacji, która dotyczy 2016 r. Zanim zadam pytanie, panie ministrze, na chwilę wrócę do momentu tworzenia ustawy i intencji zapisu, mówiącego o przygotowywaniu takiego sprawozdania przez ministerstwo. Sprawozdanie nie miało opierać się tylko na liczbach, aczkolwiek są one najważniejsze, ale na jego bazie mieliśmy również zobaczyć, jak funkcjonuje ustawa, które zapisy są martwe, które należy poprawić i co sprawia trudności.

Niestety mówił pan, jak wiele powstaje placówek, ale na bazie danych przez państwa przygotowanych nie mogę się z tym zgodzić. W latach 2013–2014 powstało 982 nowych instytucje, które zajmowały się opieką nad najmłodszymi dziećmi. W latach 2014–2015 było 2497 takich placówek lub form opieki. W latach 2015–2016 powstało 461 placówek. Nigdzie nie mogę znaleźć informacji o wzrastającej tendencji, mimo że pan minister mówił, i wynika to ze sprawozdania, że zwiększyliście zdecydowanie środki na ten cel, żeby było coraz więcej miejsc dla dzieci. Przypominam panu ministrowi naszą debatę na temat sprawozdania z poprzedniego roku. Wówczas zwróciliśmy szczególną uwagę, że w poszczególnych województwach jest bardzo zróżnicowana liczba miejsc przeznaczonych dla dzieci i są województwa, w których na jedno miejsce w żłobku przypada ponad 20 dzieci. Co prawda, tendencja lekko spadła, ale jeszcze raz powtarzam, patrząc na środki, jakie przeznaczyliście, nie ma czym się chwalić. Dlatego chcę zapytać pana ministra, co powoduje takie różnice w poszczególnych województwach. Dlaczego nie są tworzone instytucje, które miałyby zapewnić opiekę najmłodszym dzieciom?

Jeszcze jedno pytanie, dotyczące opiekuna dziennego. Rozmawialiśmy o tym rok temu. Mówiliśmy, że jest to ciekawa forma, która zupełnie nie przyjęła się na naszym rynku. Byłaby ona doskonała szczególnie na terenach wiejskich i w małych miejsco-

wościach, w których trudno jest stworzyć żłobek lub klub dziecięcy. Natomiast można byłoby zastosować formę opiekuna dziennego.

Chcę zapytać, jakie działania podjęliście, żeby rozpropagować tę formę. Byłam na terenach różnych gmin i rozmawiałam z ludźmi – oni tej wiedzy nie posiadają. Być może nie szukają, ale trzeba im ją przybliżyć, zaproponować i pozwolić małym dzieciom na terenach wiejskich, przede wszystkim ich rodzicom, skorzystać z takiej formy opieki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pani poseł Augustynowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Panie ministrze, powiedział pan o ustawie, którą procedowaliśmy w tym roku. Sugeruje pan, że liczba miejsc opieki dla dzieci do 2. roku życia, czyli żłobkowych, jest taka, jak należy. W tym samym momencie pojawia się informacja, że tylko co dwunaste dziecko w tej grupie wiekowej ma zapewnioną opiekę. Myślę, że gdyby miejsc w żłobkach było więcej, okazałoby się, że jest na nie zapotrzebowanie. Rodzice nie mają wyjścia i jeśli posiadają roczne dziecko i muszą wrócić do pracy, wynajmują nianię.

Ponadto w ustawie, którą pan się chwali, znieśliśmy głosami PiS standardy opieki panującej w żłobkach, dając możliwość utworzenia żłobków osobom prywatnym. Mam pytanie: Ile zostało utworzonych takich miejsc? Jaka liczba dzieci została objęta opieką? W jakich lokalizacjach powstały te miejsca? Uważam, że ośrodki należy monitorować, aby nie dochodziło do nadużyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Myślę, że działania rządu w obszarze opieki nad dziećmi do lat 3 są coraz bardziej nakierowane na wsparcie rodzin, począwszy od wszystkich programów, które realizujemy. Chcę paniom przypomnieć, że opieka nad dziećmi do lat 3 to zadania realizowane przez samorząd. Środki mogą być zwiększane, natomiast może brakować woli samorządu, aby utworzyć takie ośrodki. Znam samorządy, w których działają tylko żłobki niepubliczne. Wszystko zależy od osób kierujących samorządami, czy widzą potrzebę uruchamiania żłobków dla swoich mieszkańców. Natomiast należy podkreślić, że działania rządu, wspierające i podnoszące ilość środków z przeznaczeniem na opiekę dla dzieci do lat 3, idą w dobrym kierunku. Dziękuję.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Moje pytanie było skierowane bezpośrednio do pana ministra, w związku z programem, o którym mówił. Nie rozumiem wypowiedzi pani wiceprzewodniczącej z prezydium, ponieważ nie krytykuję rządu. Nie rozumiem ataku na samorządy, gdyż jestem z nimi w kontakcie i wiem, jak wygląda sytuacja na terenie mojego samorządu. Jest obecny pan minister, rozmawiamy o informacji, więc rząd powinien nam powiedzieć, co zrobił. Nie widzę niczego niezasadnego i potrzeby przerzucania odpowiedzialności na samorządy.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ad vocem, udzielę sobie głosu jako wiceprzewodnicząca. W żaden sposób nie atakuję samorządu, ale rozmawiamy na temat działania rządu, który wspiera samorządy, czym pochwalił się pan minister, odnosząc się do roku 2017, zwiększając środki na opiekę nad dziećmi do lat 3. Natomiast musi być wola samorządu. Jeżeli rząd zwiększa środki i wspiera samorządy, dobrze byłoby, aby chciały skorzystać z pomocy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Dobra wola potrzebna jest również na tej sali. Przypominam, że wczoraj przy ważnej dyskusji na temat osób niepełnosprawnych państwo mieli pretensję, że rozmawiamy tylko o sprawozdaniu za rok 2016, a chcieli państwo rozmawiać o ordynacji wyborczej. Dzisiaj, gdy pan minister w dyskusji poszedł trochę do przodu – znowu źle. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Od tego chciałem zacząć. Rozmawiamy o dokumentach sprawozdawczych, ale minął długi okres, mamy już prawie 2018 r., a mówimy o roku 2016. Chciałem być uprzejmy i nie omawiać kolejnych liczb, które mają państwo w sprawozdaniu, ale powiedzieć, co dzieje się w tych sprawach. Zawsze przy okazji omawiania dokumentów mówicie, żeby pojawiały się rekomendacje, a następnie odpytujecie, co zrobiliśmy w ich sprawie. Chciałem wyjść naprzeciw państwa oczekiwaniom, ale rozumiem, że czasami brakuje dobrej woli. Mogę oczywiście zagłębić się w rok 2016 i opowiadać o nim, ale specjalnie dla państwa przygotowałem informację, jaka jest obecnie liczba miejsc w ośrodkach dla dzieci. Wydaje się mi, że to jest dodatkowa wartość, a nie powód do zarzutów.

Nie będę wracał do liczb z roku 2016. Wydaje się mi, że powinniśmy omawiać dokładne pytania. Jak wspomniałem, 70% gmin w ogóle nie posiada żadnego miejsca opieki nad małym dzieckiem. Różna liczba dzieci przypada na jedno miejsce w każdym województwie. Ewidentnie jest to skorelowane z poziomem zamożności. Wiadomo, że w sytuacji, gdy samorząd jest trochę uboższy, zawsze plany tworzenia nowych miejsc opieki nad małym dzieckiem przegrywają z inwestycjami typu: chodnik, droga lub kanalizacja. Doszliśmy do wniosku, że trzeba umiejętnie zarządzać tym procesem, aby zachęcić gminy do tworzenia infrastruktury wpływającej na jakość kapitału społecznego. Jest to bariera, która wynika jednoznacznie z badań, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji dotyczących kolejnego potomstwa. Chodzi o zwiększenie podaży. Stąd zmiana dotycząca roku 2016 w programie Maluch+, w postaci dodania dodatkowego modułu. Jak mówiłem, w programie Maluch+ na rok 2018 przyznano: 450 mln zł dofinansowania, gwarancję przekazania 80% dotacji gminom, które nie mają żadnego miejsca opieki, czyli do 3 mln zł (20 tys. zł na jedno miejsce). Innymi słowy, jeżeli gmina będzie chciała wybudować żłobek w granicach 50–60 miejsc, ma gwarancję, że otrzyma z budżetu centralnego 3 mln zł, dokładając do inwestycji 600 tys. zł. To jest bardzo wyraźna zachęta, żeby zmniejszać dysproporcje i obciążenia rodziców.

Jeśli chodzi o opiekuna dziennego, oczywiście jest to bardzo dobre rozwiązanie, które pozwala łączyć obowiązki rodzinne i zawodowe. Jest ono bardzo elastyczne. Matka może zostać z dwójką lub trójką dzieci sąsiadek. Nie wiem, czy brała pani poseł udział w pracach nad nowelizacją ustawy. Przepisy z tym związane zostały istotnie zmienione. Dotychczas, aby ktoś mógł zostać opiekunem dziennym, musiała go zatrudnić gmina lub organizacja pozarządowa. Gmina zazwyczaj nie chciała. Wolała otworzyć swoje miejsca opieki nad małym dzieckiem. Znowelizowaliśmy ustawę i obecnie dana osoba może dogadać się z matkami i świadczyć tego rodzaju usługę na zasadzie działalności gospodarczej lub umowy zlecenia. Nie musi czekać, że gmina zacznie zatrudniać. To jest opiekun dzienny. Przepisy wchodzą w życie od 1 stycznia przyszłego roku. Chcemy rozwijać ten rodzaj opieki, ponieważ jest, naszym zdaniem, bardzo dobry, elastyczny i odpowiada na zapotrzebowania.

Pytania pani poseł Augustynowskiej to zła wola albo niezrozumienie, o czym mówiłem. Powiedziałem o zapotrzebowaniu w przedszkolach. Obecnie domykamy lukę, jeżeli chodzi o miejsca opieki nad dziećmi w przedszkolu. Natomiast wciąż mamy problem z miejscami opieki nad małym dzieckiem, czyli do 3 roku życia. Jest luka pomiędzy ukończeniem przez dziecko 1., a 3. roku życia. Pani poseł brała udział w pracach komisji sejmowych. Dlatego tłumaczyłem nasze zmiany związane z nowelizacją ustawy, jak również 0,5 mld zł na rozwój miejsc opieki, które obiecała pani premier Beata Szydło.

Jeśli chodzi o standardy, absolutnie nie zgadzam się z zarzutem. Przypominam, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo, wprowadziliśmy m.in. przepisy zobowiązujące opiekunów do odbywania szkolenia z pierwszej pomocy raz na 2 lata. Wprowadziliśmy standardy żywieniowe, których wcześniej nie było. Wprowadziliśmy również formę „kontroli" rodzicielskiej, umożliwiając powstawanie rad rodziców w placówkach opieki nad dzieckiem. Daliśmy prawo wglądu do dokumentów i pomieszczeń, aby rodzice, którzy są najlepszymi przyjaciółmi swoich dzieci, mieli możliwość sprawdzania, w jakich warunkach dzieci się wychowują.

Pani powiedziała: „niech rząd powie, co zrobił". Nie mówię nic innego w trakcie posiedzenia Komisji, tylko opowiadam, co rząd zrobił w tej sprawie. Nie boję się sfor-

mułowania, że w tej sprawie rząd i resort rodziny zrobił dotychczas najwięcej od 1989 r. Zwiększyliśmy finansowanie ze 150 do 450 mln zł, plus mamy wieloletnie finansowanie programu do 0,5 mld zł. Cały czas o tym opowiadam, więc nie rozumiem zarzutu pani poseł, która powiedziała „niech rząd powie, co w tej sprawie zrobił". O niczym innym nie mówię przez całe posiedzenie Komisji.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Nie wiem, skąd u państwa odczucie, że chcemy bojkotować i nie mamy dobrej woli. Apelowałam, żeby zorganizować posiedzenie Komisji, aby pan minister mógł nam opowiedzieć o pomysłach i projektach, które chcecie zrealizować. Jeszcze raz powtarzam, aby je zrealizować, trzeba posiadać wiedzę, co się wydarzyło w ostatnim roku i co trzeba zmienić. Jeśli mielibyśmy dyskutować o pana pomysłach, panie ministrze, moglibyśmy skorzystać z wiedzy, co się nie udało, co było przeszkodą.

Zapytał mnie pan, czy pracowałam nad nowelizacją ustawy. Oczywiście, tak. Ale jasno powiedziałam, że ludzie w ogóle takiej wiedzy nie posiadają. Skoro są ułatwienia dla opiekunów dziennych, jaki jest problem, żeby taką informację wysłać do tych ludzi? Być może oni czekają i niekoniecznie o tym wiedzą.

Powrócę jeszcze do standardów, o których była już mowa. Pamiętam, kiedy pracowaliśmy nad ustawą, były to nowe rozwiązania, powstało larum na sali, gdy wprowadzaliśmy obostrzenia dotyczące warunków, jakie powinna spełnić dana placówka. Państwo krzyczeli, że to są złe warunki, niebezpieczne, dwa pomieszczenia to za mało, trzeba wprowadzić jeszcze pięciu dodatkowych opiekunów. Dzisiaj optyka wam się zmieniła: z dwóch pomieszczeń może być jedno i to państwu nie przeszkadza. To także są dobre zmiany.

Panie ministrze, absolutnie, ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, jest bardzo ważna. Wiemy, z jakiego punktu startowaliśmy i w jakim jesteśmy dzisiaj, dzięki sprawozdaniom. Wobec tego proszę nie zarzucać nam złej woli i bojkotowania czegokolwiek, tylko skupmy się na współpracy. Myślę, że na tej płaszczyźnie nie musimy się spierać politycznie.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Panie ministrze, nie wiem skąd uprzedzenie do mojej osoby. Spotkaliśmy się w sprawie informacji na temat danych za 2016 r. i na ich podstawie rozmawiamy. We wstępie powiedział pan o danych, które pan posiada za 2017 r. Ale ja ich nie mam. W związku z powyższym pomyślałam, że wykorzystam fantastyczną okazję, iż mogę z panem przebywać na jednej sali i zapytam o 2017 r., jaka jest sytuacja odnośnie do trzylatków, dla których przewidywaliśmy, że zabraknie miejsc w przedszkolach.

Jestem mamą dwulatka i czterolatka i codziennie, gdy zaprowadzam dzieci do przedszkola, słucham o wszystkich problemach. Pytanie jest proste. Rozmawiamy o dzieciach do 3. roku życia. Kiedyś trzylatki zaczynały chodzić do przedszkola. Dzisiaj, dokładnie od września 2017 r. dla trzylatków zabrakło miejsc w przedszkolach. To są fakty. Rozumiem, że to jest odpowiedzialność samorządów, wiem, skąd biorą się na to pieniądze. Wszystko rozumiem. Natomiast, jeśli pan minister chwali się, że panuje nad wszystkim, chcę wiedzieć, żeby uspokoić rodziców i powiedzieć im, że od września 2018 r. nie będą mieli problemów z posyłaniem swoich dzieci do takich ośrodków.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zapytam panie posłanki, czy to były wystąpienia, czy panie oczekują odpowiedzi? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Nie do końca rozumiem pytania. Czy chodziło, kiedy rodzice będą mieli możliwość posyłać dzieci do placówek opieki?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie ministrze, oddamy na chwilę głos pani poseł. Może doprecyzuje pytanie.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Chwali się pan danymi, których nie ma w raporcie, gdyż jest on za 2016 r. Powiedział pan, że dane z listopada 2017 r. są bardziej obiecujące. Nie znam ich, nie umiem ich

porównać. Pytałam, czy moje obiekcje, na podstawie raportu z 2016 r., w którym widzę, że brakuje miejsc dla dzieci, poprawiają statystyki o 10% lub 50%. Może w ogóle likwidują problem? Jeżeli tak, nie musimy dyskutować. Nie wiem, o jakich danych pan mówił. Próbuję je od pana wyciągnąć, żeby sprawdzić, czy problem się zmniejsza, czy narasta.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Mam nadzieję, że pan minister zrozumiał.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Mówiłem o tych danych, pani poseł. Powiedziałem, że w roku 2016, co mają państwo w sprawozdaniu, funkcjonowało ok. 3,5 tys. instytucji opieki nad małym dzieckiem. Było ok. 90 tys. miejsc. Następnie powiedziałem, że w 2017 r. na dzień 8 listopada było 4,2 tys. funkcjonujących instytucji, o 700 więcej, które dysponowały 109,6 tys. miejsc. Podawałem, że obecnie jest 15,8% dzieci, które mają ukończony pierwszy rok życia i nie mają jeszcze 3 lat. Uczciwiej jest porównywać wskaźniki do dwóch roczników, ponieważ de facto w placówkach opieki nad najmłodszym nie mamy w ogóle dzieci do 1. roku życia, czyli musimy porównywać tę liczbę miejsc. Pytanie: Kiedy będzie to standardem? Wolność wyboru rodziców to filozofia polityki rodzinnej, którą realizujemy przy okazji programu 500+, że rodzice mają możliwość decydowania, stąd bezpośredni transfer pieniędzy, a nie bony lub inne paternalistyczne rozwiązania. Chcemy, i to jest zapisane w Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, aby wskaźnik doprowadzić do 33% podaży. Jesteśmy w połowie drogi. Liczymy, że do końca kadencji, do roku 2019, liczba miejsc, które obecnie są w okolicach 100 tys., jeszcze wzrośnie. Chcę być ostrożny, gdyż zawsze tego rodzaju deklaracje nie powinny być zbyt optymistyczne, ale liczymy na podwojenie liczby miejsc opieki nad małym dzieckiem.

Oczywiście dochodzi drugi, ważny element, z punktu widzenia rodziców. Dzięki finansowaniu budżetowemu i uelastycznieniu, uległy zmianie przepisy związane z prowadzeniem i zakładaniem placówek. Chcemy, aby ceny w tych placówkach, obecnie oscylujące w granicach 1000 zł., zmalały mniej więcej o połowę. Taki jest strategiczny cel, który będziemy realizowali w najbliższych 2 lub 3 latach. Dziękuję.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Chciałabym jeszcze usłyszeć odpowiedź pana ministra dotyczącą mojej wypowiedzi. Czy mogę? Panie ministrze, powrócę jeszcze na chwilę do kwestii dziennego opiekuna. Proszę mi powiedzieć, czy planujecie akcję lub kampanię informacyjną, która będzie zachęcać do podejmowania działań, związanych z pełnieniem roli opiekuna dziennego.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Podejmowaliśmy już tego rodzaju kroki. Pisaliśmy do wojewodów i gmin informację o tym, że jest nowa odsłona, zmiany w przepisach, współpracujemy z różnymi instytucjami, NGO-sami. Myślę, że kiedy nowelizacja wejdzie w życie, będzie trzeba zobaczyć, co się dzieje. Pamiętajmy, że nowelizacja ustawy dotycząca opiekuna dziennego wchodzi w życie 1 stycznia. Będziemy wielokrotnie mówili, że przepisy się zmieniły, aby zachęcać ludzi do pozostania opiekunami.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat 3 w roku 2016. Nie słyszę sprzeciwu.

Panie ministrze, to nie jest tak, że nie widzimy poprawy i dobrych efektów. Trzymamy kciuki za całą politykę rodzinną.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby została nim pani poseł Ewa Kozanecka. Czy pani poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie.